



Wybrane aspekty okazania mowy

Czynność procesowa okazania jest dokonywana w oparciu o przepisy kodeksu postępowania karnego i aktów normatywnych niższej rangi¹. Mimo to jej charakter procesowy nie jest do końca precyzyjnie zdefiniowany². Nawet w środowisku kryminalistów nie ma pełnej zgody choćby co do tego, czy traktować ją jako szczególną formę przesłuchania, czy też jako odrębną czynność procesowo-kryminalistyczną. Za pierwszą koncepcją opowiadają się m.in. M. Kulicki, T. Hanaušek, A. Taracha i Z. Czeczot, dla których najważniejszym atrybutem okazania jest podobieństwo do przesłuchania³. Również Sąd Najwyższy i niektóre sądy apelacyjne uznają okazanie za szczególną formę przesłuchania⁴. Warto przy okazji zwrócić uwagę, iż w paragrafie 2 art. 173 k.p.k. jest mowa o takim sposobie prowadzenia okazania, aby wykluczyć możliwość rozpoznania osoby przesłuchiwanej przez osobę rozpoznawaną. Natomiast pogląd, że okazanie to odrębna czynność procesowa reprezentują J. Wójcikiewicz i E. Gruza, którzy zasadnie zwracają uwagę na kompleksowy charakter okazania i elementy metodologii identyfikacji kryminalistycznej⁵. O istotnej roli okazania w postępowaniu przygotowawczym świadczyć może pośrednio fakt, że w podręcznikach akademickich okazanie bywa niekiedy prezentowane w oddzielnym rozdziale⁶.

Jednocześnie jest to czynność, której z reguły przyznaje się wysoką wartość dowodową, co powoduje, że w zestawieniu z innymi dowodami zebranymi w sprawie, przemawiającymi za niewinnością oskarżonego, ewentualne jego rozpoznanie przez naoczego świadka ważąco wpływa na decyzję organów procesowych⁷. Z drugiej strony liczne są głosy krytykujące niewłaściwe prowadzenie okazania oraz wskazujące na wysokie ryzyko uzyskania błędnych wyników mogących prowadzić do niewłaściwych rozstrzygnięć procesowych⁸. Jednym z powodów takiego stanu rzeczy jest z pewnością wysoka złożoność taktyczna czynności okazania, wynikająca z potrzeby umiejętnego odebrania danych sprzyjających rozpoznaniu od osoby rozpoznającej, z trudności w doborze właściwych obiektów do okazania i przeprowadzeniu parady identyfikacyjnej nieobarczonej sugestią, wreszcie z nienależytego dokonywania oceny samego rozpoznania.

Najczęściej przedmiotem rozpoznania jest człowiek, jednak dopuszczalne jest prowadzenie tej czynności

w stosunku do innych jeszcze obiektów. Art. 173 § 1 k.p.k. wśród nich wymienia – obok samej osoby – jej wizerunek lub rzecz. Paragraf 3 tego przepisu dodatkowo precyzuje, że podczas okazania osoba okazywana powinna znajdować się w grupie obejmującej łącznie co najmniej cztery osoby; natomiast przepis ten nic nie mówi o takim warunku w odniesieniu do innych możliwych obiektów okazania. W świetle tych unormowań powstaje pytanie, czy przedmiotem okazania może być mowa ludzka. Literalne brzmienie cytowanych przepisów raczej przemawiałoby za niemożliwością przyjęcia takiego rozwiązania; również w powołanym wyżej rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania żaden z przepisów, które precyzują taktykę i procedurę prowadzenia okazania osoby i rzeczy, nie zawiera wzmianki co do ewentualnego sposobu prowadzenia okazania mowy. Wydane później rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie poddawania badaniom lub wykonywania czynności z udziałem oskarżonego oraz osoby podejrzanej wprost nie daje wskazówek w tym względzie. W § 16 ust. 2 tego rozporządzenia mówi się wprawdzie o wypowiadaniu w uzasadnionych przypadkach przez osobę okazywaną na żądanie organu procesowego określonych słów lub artykułowaniu przez nią głosek, dotyczy to jednak sytuacji, gdy okazuje się sylwetkę lub twarz tej osoby. Bardziej interesujący z omawianego punktu widzenia jest § 17, w świetle którego „utrwalenie głosu odbywa się w sposób umożliwiający jego utrwalenie do celów dowodowych” (ust. 1), zaś czynności tej dokonują wyspecjalizowane w zakresie kryminalistyki komórki organizacyjne Policji lub biegły sądowy (ust. 3).

Jak się wydaje, mowa ludzka może być traktowana jako jeden z atrybutów szeroko rozumianego wizerunku człowieka; nadto końcowym celem ewentualnego okazania mowy jest rozpoznawanie (w znaczeniu kryminalistycznym – proces identyfikacji) osoby będącej obiektem okazania. Dlatego uprawnione jest przyjęcie, iż okazanie może obejmować również mowę człowieka. Należy jednak uściślić, iż przedmiotem tej czynności powinna być mowa, a nie głos. Często stosowany w tym kontekście termin okazanie głosu jest bowiem nieprecyzyjny, gdyż pomimo tego, że określenie okazania wydaje się odpowiednie w stosunku do postrzega-

nia słuchowego, to wszelkie realizacje słowne są właśnie mową, a nie głosem. Termin okazanie głosu powstał w oparciu o popularną w połowie XX wieku teorię indywidualności głosu, znaną w środowisku kryminalistycznym jako technika *voiceprint*⁹, która jest jednak jednostronna¹⁰, ponieważ zbyt wielką wagę przywiązuje do zmiennych składowych parametrów fizycznych, nie uwzględnia aspektów psychicznych i językowych ujawniających się w trakcie mówienia, a stanowiących cechy grupowe lub indywidualne mowy¹¹. Dodatkowo, analiza parametrów głosu wymaga stosowania odpowiednich narzędzi używanych przez biegłych fonoskopii, takich jak na przykład spektrograf czy arkusz kalkulacyjny, zaś świadek biorący udział w okazaniu dokonuje analizy, opierając się wyłącznie na pamięci wrażenia słuchowego mowy sprawcy.

Kierunek rozumowania uznający możliwość prowadzenia okazania mowy znalazł potwierdzenie w polskiej literaturze kryminalistycznej i procesowej, zaś prawne aspekty dopuszczalności prowadzenia okazania mowy doczekały się komentarzy w orzecznictwie sądowym. Autorzy takich wypowiedzi, akceptując generalnie dopuszczalność prowadzenia czynności tego rodzaju, formułują zarazem szczególne warunki jej prowadzenia. I tak M. Ciarka wyraźnie odróżnia okazanie głosu (mowy) od ekspertyzy fonoskopijnej, gdyż przy omawianej czynności nie chodzi o eksperyment w postaci odtworzenia zdarzenia lub jego fragmentu, czyli sprawdzenia możliwości spostrzegania czegoś (co normuje art. 211 k.p.k.), ale o identyfikację osoby okazywanej rozpoznającemu na podstawie jej głosu, np. wypowiadania przez nią określonych zdań i słów¹². Tę samą myśl przedstawia E. Gruza, zwracając uwagę, że okazanie nie jest, tak jak w eksperymencie, sztucznym odtwarzaniem zdarzeń, lecz zawiera elementy identyfikacji mówcy przez świadka¹³. Z kolei J. Czechko zauważa, że okazanie mowy może opierać się wyłącznie na wypowiedziach udzielonych świadomnie¹⁴, zaś D. Karczmarska wskazuje, że udział w takim okazaniu jest rozłączny z gwarancją prawa oskarżonego do milczenia zawartą w art. 300 k.p.k.¹⁵.

Swoją interpretację dopuszczalności prowadzenia okazania mowy przedstawił też Sąd Najwyższy; w postanowieniu z 2004 r. wskazał mianowicie, iż czynność ta jest prawnie dopuszczalna w świetle przepisów kodeksu postępowania karnego i podlega rygorom przewidzianym w art. 173 k.p.k., jest bowiem „okazaniem (...) osoby poprzez jej głos w celu rozpoznania”. Zdaniem tego Sądu z cytowanego przepisu nie wynika, aby ograniczał on rozpoznawanie jedynie do rysów twarzy¹⁶. Podobne stanowisko kilkakrotnie zajęły też sądy apelacyjne¹⁷. Warto dodać, iż orzeczenia takie znalazły aprobatę u komentatorów¹⁸.

Mimo głosów dopuszczających stosowanie okazania mowy należy jednak zwrócić uwagę na praktyczny aspekt wykorzystywania tej czynności. Na ogół bowiem wypowiadający się w tej kwestii mają wątpliwości co do jej wartości rozpoznawczej, zaś przegląd konkretnych przypadków dowodzi, że okazanie mowy nie przynosi na razie spektakularnych sukcesów. J. Wójcikiewicz, omawiając stan badań światowych w tym zakresie, stwierdził, że większość badaczy odnosi się sceptycznie co do wartości diagnostycznej rozpoznawania głosu i mowy przez świadków, zwykle bowiem występuje wiele czynników, które wpływają na możliwość prowadzenia lub wiarygodność takiego rozpoznania. Do takich czynników przykładowo należy czas trwania wypowiedzi, zmienność parametrów głosu, nastawienie przygotowawcze czy pamięć głosu świadka, upływ czasu między zdarzeniem a okazaniem. W związku z tym dokonana w konkretnej sprawie pozytywna identyfikacja mówiącego powinna być traktowana z najwyższą ostrożnością, przy czym nie powinien być to jedyny dowód prowadzący do skazania oskarżonego¹⁹. Wart odnotowania jest także głos A. Bojańczyka, który stwierdza, że walor dowodowy okazania mowy nie jest najwyższy z uwagi na fakt, że rozpoznania dokonuje laik²⁰.

Przypadków faktycznego wykorzystania czynności okazania mowy w praktyce nie odnotowano zbyt wiele, choć te, które miały miejsce, zapisały się w historii światowej kryminalistyki. Najbardziej znaną sprawą jest porwanie w 1932 r. dziecka Charlesa Lindbergha, w której próbowano zidentyfikować porywacza m.in. poprzez rozpoznanie jego głosu²¹. Inną sprawą, która stała się jednym z kamieni milowych amerykańskiej procedury karnej (choć nie wprost za sprawą okazania mowy), był *kazus United States v. Wade* z 1967 r., w którym podejrzany o dokonanie napadu rabunkowego na bank został wraz z innymi osobami ustawiony w paradzie identyfikacyjnej i z maską na twarzy musiał wypowiedzieć słowa użyte przez sprawcę napadu. Sąd Najwyższy USA uznał za dopuszczalne prowadzenie tego rodzaju czynności, dodatkowo wskazując, że taki sposób jej realizacji nie narusza zasady zakazu zmuszania do samooskarżenia²².

Ciekawe wyniki badań nad stosowaniem okazania mowy w polskiej praktyce przedstawił J. Wójcikiewicz, podsumowując je wnioskiem, że jest to czynność rzadko prowadzona. W 166 objętych analizą sprawach karnych prowadzonych w latach 70. zeszłego wieku w 524 okazaniach osób żadnego z nich nie oparto na rozpoznawaniu mowy, a tylko w 3% okazań bezpośrednich świadek brał pod uwagę – jako jeden z elementów rozpoznania – również głos osoby okazywanej. Co równie istotne, rozpoznawanie głosu było dokonywane z pogwałceniem podstawowych reguł taktycznych (do po-

równania służyła głównie próbka mowy podejrzanego, a jeśli występowały próbki osób przybranych, to osoby te dobierane były pod kątem podobieństwa wyglądu, a nie mowy²³.

Mimo niejasności proceduralnych oraz prób podważania wiarygodności wyników czynności okazania autorzy uważają, że zawsze, kiedy istnieje taka potrzeba, organy procesowe powinny sięgać po to użyteczne narzędzie, jakim może być w sprzyjających warunkach okazanie mowy, i stosować je z uwzględnieniem dorobku kryminalistyki, a w szczególności fonoskopii (choć okazanie mowy nie jest etapem w ścisłym tego słowa znaczeniu badań fonoskopijskich). Okazanie mowy może się bowiem okazać wartościowym, a niekiedy jedynym i niezastąpionym środkiem identyfikacji, np. w przypadku udziału świadka w zdarzeniu przestępnym, w trakcie którego sprawcy komunikowali się słownie i ukrywali swój wygląd.

Jednakże warunkiem wykorzystania tej czynności w praktyce śledczej, a później przyznania jej wynikiem odpowiednio wysokiej wartości dowodowej jest zastosowanie prawidłowej od strony kryminalistycznej taktyki jej prowadzenia. Do tej właśnie kwestii powinno się przykładąć wagę, zaś ustalenie w toku postępowania dowodowego w sądzie faktu naruszenia ustalonych reguł taktycznych powinno przekreślać wartość rozpoznania na podstawie mowy.

W literaturze światowej próbuje się podawać zasady efektywnego przeprowadzania okazania mowy; m.in. proponuje się dokonywanie podwójnego odsłuchu próbek mowy oraz odczytywanie tekstu przez podejrzanego i osoby przybrane, jednak nawet takie ogólne propozycje wzbudzają zastrzeżenia²⁴, co świadczy o trudności w przyjęciu jednolitych poglądów w tym względzie. Nie ma również zgodności co do czasu, po jakim można jeszcze efektywnie prowadzić okazanie mowy, chociaż nie ulega wątpliwości, że czynnik ten może mieć decydujące znaczenie dla wiarygodności wyniku tej czynności. Niektórzy autorzy sugerują, że czas ten nie powinien przekraczać 3 miesięcy, jednak inni twierdzą, że celowe jest zarządzanie tej czynności nawet później – w okresie 6 miesięcy czy nawet jednego roku od zdarzenia²⁵. Ustalenie sztywnej cezurę czasowej wydaje się jednak nie do końca uprawnione, bowiem praktyka pokazuje, że możliwości zapamiętywania – często dożywotniego – są zbyt indywidualne, żeby poddawały się uśrednianiu. Ponadto w ramach zaleceń taktycznych podaje się także szczegółowe warunki odnoszące się do omawianej czynności; np. proponuje się, aby świadek słuchał głosu mówcy przez więcej niż 30 sekund, dokonywał rozpoznawania wśród nie mniej niż 5 podobnych do głosu podejrzanego głosów innych osób, zaś sama czynność rozpoznawania

powinna być prowadzona z udziałem językoznawcy lub fonetyka²⁶.

Polskie przepisy znowu nie dają dostatecznych wskazówek co do taktyki okazania mowy. Do tej czynności można odnieść przepisy kodeksowe jedynie w sposób ogólny; i tak należy przyjąć, iż czynność ta musi być przeprowadzona w ten sposób, aby wyłączyć sugestię, zaś grupa osób, których mowa ma być przedmiotem okazania, musi być nie mniejsza niż cztery osoby. Z kolei z przepisów wykonawczych wynika tylko tyle, że okazanie ma odbywać się w przystosowanym do celów prowadzenia tej czynności pomieszczeniu (§ 1 ust. 1 cytowanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 2 czerwca 2003 roku), jednak nie podano co do tego dokładniejszych wskazówek. Jest to o tyle ważne, że w przypadku prezentowania mowy niezbędne może być zastosowanie odpowiednich środków technicznych bądź warunków odsłuchu mowy. Również w szczegółowo regulującym sposób prowadzenia różnych czynności przez funkcjonariuszy Policji Zarządzeniu Komendanta Głównego Policji z dn. 23 grudnia 2004 r.²⁷ w odniesieniu do okazania mowy nie podano żadnych zaleceń praktycznych.

W związku z faktycznym brakiem uregulowania sposobu okazania mowy w polskich przepisach konieczne zatem wydaje się przedstawienie kilku przynajmniej aspektów taktycznych tej czynności.

Kompleksowy i złożony charakter czynności okazania mowy

Okazanie mowy nie jest prostym zaprezentowaniem świadkowi głosu kilku mówców, ale jest to działanie kompleksowe, złożone z kilku etapów, na które składa się przesłuchanie wstępne, parada identyfikacyjna oraz przesłuchanie kończące. Przesłuchanie wstępne ma na celu ustalenie, czy świadek uważa, że zapamiętał sprawcę (mowę sprawcy), co jest w ogóle warunkiem przeprowadzenia parady, a także podanie przez świadka danych, które ułatwią weryfikację ewentualnego późniejszego rozpoznania mówcy. M. Otto podkreśla, że w tym przypadku chodzi o zapamiętanie sposobu mówienia sprawcy, a nie treści wypowiedzi²⁸. Z kolei przesłuchanie po paradzie identyfikacyjnej sprowadza się do odebrania od świadka wyniku okazania i jego uzasadnienia. Ze względu właśnie na kompleksowość tych działań autorzy opowiadają się za traktowaniem okazania mowy (podobnie jak okazania innych obiektów) jako odrębnej czynności procesowej. Przy czym poza samą paradą identyfikacyjną należy doceniać znaczenie przesłuchania wstępnego jako, z jednej strony, możliwości uzyskania takich informacji, które przekonają organ procesowy, że przesłuchiwany świadek słyszał w czasie zdarzenia głos oskarżonego,

z drugiej zaś pozwoli na sprawdzenie, czy osoba ta będzie – ze względu na zdolność zapamiętywania i rozpoznawania mowy ludzkiej – dostatecznie wiarygodnym źródłem dowodowym. Podobnie przesłuchanie kończące powinno pozwolić na wyrobienie sobie poglądu na wartość rezultatu okazania, w szczególności wyniku pozytywnego w postaci rozpoznania mówiącego. Niektórzy autorzy, podkreślając wagę takiego sprawdzenia, dopuszczają nawet możliwość powołania dowodu z opinii biegłego dla ustalenia, czy rozpoznający posiada i w jakim stopniu zdolność do zapamiętywania i rozpoznawania głosu²⁹. W szczególnych przypadkach dopuszczalne wydaje się kilkukrotne przesłuchanie wstępne bądź końcowe, jeżeli przesłuchiwany nieprecyzyjnie lub emocjonalnie odtwarza przebieg zdarzenia.

Złożoność okazania mowy podkreśla okoliczność, że czynność ta na żadnym etapie jej wykonywania nie może zawierać sugestii. Należy przez to rozumieć wyeliminowanie z niej wszelkich czynników – poza mową – które mogłyby zwiększać prawdopodobieństwo wskazania konkretnej osoby jako sprawcy czynu przestępnego. W szczególności niedopuszczalne jest, aby osoba rozpoznająca już po zdarzeniu, ale przed okazaniem usłyszała mowę okazywanego oskarżonego; dodatkowo nie jest wskazane, aby już w czasie okazania świadek widział osoby, których wypowiedzi są podstawą rozpoznawania, gdyż wygląd okazywanych mógłby mieć wpływ na identyfikację oskarżonego. Sytuacja jest bardziej skomplikowana wtedy, gdy mowa jest tylko jedną z przesłanek rozpoznawania, pozostałe zaś są związane z wyglądem lub sposobem zachowania oskarżonego. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że przeprowadzenie okazania mowy jest wtedy również uzasadnione, mimo że w postrzeganiu zmysłowym dominującą pozycję zajmuje wzrok³⁰. W takim przypadku, poza omówionym dalej należytnym doбором osób przybranych do parady identyfikacyjnej, należy, zdaniem autorów, przyjąć odpowiednią kolejność postępowania: najpierw dokonać okazania mowy bez demonstrowania wizerunku mówiących, a dopiero potem zarządzić okazanie wyglądu osób okazywanych. Natomiast w sytuacji okazania opartego łącznie na rozpoznawaniu wizerunku i mowy, co okazuje się być praktykowane w sprawach prowadzonych przez polskie organy procesowe³¹, powinno się szczególnie ostrożnie podchodzić do wyników okazania mowy, a w skrajnym przypadku nawet z niego zrezygnować. Dla wyeliminowania sugestii można też umożliwić podejrzanemu, którego mowa jest przedmiotem rozpoznawania, wybór kolejności prezentowanych świadkowi wypowiedzi, jak również dopasować jakość i długość poszczególnych nagrań przedstawianych świadkowi w omawianym dalej typie pośrednim okazania.

Celowość wyróżnienia dwóch typów okazania mowy: bezpośredniego i pośredniego

Typem bezpośrednim będzie takie okazanie mowy, którego przeprowadzenie wymaga zgromadzenia w jednym miejscu i w tym samym czasie wszystkich uczestników czynności: świadka, podejrzanego i osób dobranych do parady. Przeprowadzenie tego typu okazania wymaga zastosowania przegrody (np. parawanu), która oddzieli świadka od uczestników parady, ale też – co tutaj ważne – umożliwi właściwe rozchodzenie się fal dźwiękowych. Zaletą typu bezpośredniego jest możliwość przeprowadzenia czynności stosunkowo szybko, bez specjalnych przygotowań, przy czym nie jest wtedy wymagany udział eksperta fonoskopii. Natomiast wadą tego typu okazania jest ryzyko niepowodzenia związane z możliwą niechęcią podejrzanego do aktywnego uczestnictwa w paradzie identyfikacyjnej. Utrudniona, z uwagi na specyfikę doboru osób okazywanych ze względu na mowę, może być także selekcja odpowiednich uczestników parady;

Typem pośrednim jest okazanie mowy sprowadzające się do prezentowania świadkowi nagrań wypowiedzi uczestników parady. Realizacja takiego okazania jest rozłożona w czasie z powodu konieczności przygotowania przedstawianych w okazaniu nagrań (najpierw dokonuje się ich rejestracji, następnie obróbki, a dopiero potem przeprowadza się prezentację z udziałem świadka). Warto dodać, iż od strony technicznej do prawidłowego przeprowadzenia okazania pośredniego niezbędne jest wykorzystanie stanowiska odsłuchowego oraz pomocy eksperta fonoskopii. Z drugiej jednak strony korzystanie z nagrań, w przeciwieństwie do okazania realizowanego bezpośrednio, pozwala uniknąć ryzyka niepowodzenia co do prawidłowego prowadzenia tej czynności lub jej przedłużania związanego z niechęcią udzielania konkretnych wypowiedzi przez okazywanego podejrzanego w trakcie parady. W tym kontekście warto przypomnieć, iż art. 192a § 1 k.p.k. zezwala m.in. na dokonanie utrwalenia głosu, jeśli miało to pomóc w ograniczeniu kręgu osób podejrzanych lub ustalenia wartości dowodowej ujawnionych śladów. Sama zaś prezentacja nagrań utrwalaonych przez eksperta fonoskopii np. na płycie CD, z wykorzystaniem choćby popularnej klasy sprzętu komputerowego, odbywa się sprawnie, bez zbędnej zwłoki, która mogłaby męczyć i rozpraszać świadka.

Dodatkowo okazanie pośrednie eliminuje ryzyko sugestii oraz udzielania niewłaściwych wypowiedzi, co jest związane przede wszystkim z fluktuacjami mowy, ale też niechęcią mówcy do powtarzania zadanych kwestii. Wreszcie ułatwia przeprowadzenie czynności od strony technicznej – w naszych realiach lokalowych

nierzadko trudnym do zrealizowania jest takie usytuowanie uczestników czynności, aby byli dobrze słyszalni i jednocześnie niewidoczni. Można odrzucić obawy o nienaturalność brzmienia nagrań mowy³², praktyka dowodzi bowiem, że dużo lepiej zabrzmia nagrania dokonane na profesjonalnym sprzęcie, prezentowane świadkowi z głośników lub słuchawek, niż przedstawianie wypowiedzi bezpośrednich w pomieszczeniu o nadmiernym pogłosie³³ (względnie tłumieniu) lub w pomieszczeniu, do którego dociera hałas otoczenia³⁴. Istotne jest, że nagrania mogą być prezentowane wielokrotnie, w dowolnej kolejności, przy czym w zakresie liczby ich powtórzeń decydujące powinno być zdanie rozpoznającego świadka.

Właściwy dobór uczestników parady

Obowiązek prezentowania grupy mówców w paradzie identyfikacyjnej wynika z zapisu art. 173 § 3 k.p.k. Zasadniczą przesłanką takiej organizacji omawianej czynności jest bezwzględne założenie, iż osoba typowana jako sprawca zdarzenia nie może być okazana świadkowi w sposób sugerujący czy ułatwiający wskazanie. Dlatego do parady należy dobrać mówców pod kątem zgodności z cechami podejrzanego w zakresie kilku podstawowych kategorii wpływających na właściwości mowy. Do takich kategorii należy przede wszystkim zaliczyć: płeć (taka sama), wiek (zbliżony), konstrukcję psychiczną (temperament), tematykę wypowiedzi (wypowiadanie analogicznych kwestii), sposób mówienia (socjolekt, wady wymowy itp.). Należy podkreślić, że niekiedy jedna z cech wymowy podejrzanego może mieć szczególne znaczenie dla selekcji osób dobieranych; gdyby na przykład podejrzany sepleniał, grono ewentualnych uczestników, spełniających pozostałe kryteria doboru do parady, znacznie by się zawężyło.

Należy raz jeszcze zaznaczyć, iż w przypadku okazania mowy czynnikiem decydującym przy doborze osób przybranych nie jest ich wygląd (zbliżony do podejrzanego), ale właściwości mowy uczestników czynności. Nie można bowiem dopuszczać do sytuacji opisanych przez J. Wójcikiewicza relacjonującego badania polskiej praktyki, polegających na dobieraniu osób do okazania m.in. mowy (głosu) na podstawie podobieństwa ich wyglądu do rozpoznawanego podejrzanego³⁵.

Niezależnie od tego, czy czynność okazania prowadzona jest bezpośrednio czy pośrednio, istotne jest, aby wypowiedzi każdego z mówców były adekwatne do siebie pod kątem czasu trwania, jakości i treści. Szersze możliwości w zakresie kontroli zgodności próbek oferuje wskazany typ pośredni okazania mowy. W takim przypadku nagrania wypowiedzi

wszystkich uczestników parady powinny zostać dokonane w jednym pomieszczeniu, z wykorzystaniem tego samego sprzętu. Pierwsze nagranie powinno się używać od podejrzanego, tak aby jego wypowiedź stanowiła punkt odniesienia w zakresie tematu rozmowy i sposobu wypowiedzi dla próbek innych mówców. Dopiero po przeprowadzonej przez eksperta fonoskopii analizie nagrania uzyskanego od podejrzanego należy dobrać pozostałych uczestników parady. Powinni być to ludzie, którym znana jest tematyka omawiana w nagraniu przez podejrzanego. Temat rozmowy wcale nie musi nawiązywać do popełnionego przestępstwa. Dużo łatwiej podejrzanemu będzie opowiadać o przyjemnych zdarzeniach, np. z okresu dzieciństwa czy czasów szkolnych; wówczas temat rozmowy z uczestnikami parady powinien być analogiczny³⁶.

W przypadku jakichkolwiek problemów technicznych bądź związanych z formą lub treścią wypowiedzi nagranie można powtórzyć. W kwestii zakresu odbieranych wypowiedzi nie do końca autorzy zgadzają się z poglądem M. Otto, który postuluje, aby szczególny nacisk położyć na uzyskanie od wszystkich uczestników parady tych samych wypowiedzi (jako że świadek zapamiętuje głównie głoski, a nie specyfikę mówienia)³⁷. Gdyby tak było, okazanie mowy byłoby czynnością zbędną – nie dawałoby bowiem wiarygodnego wyniku. Założeniem leżącym u podłoża okazania mowy jest zdolność rozróżniania mówców przez świadka. Dlatego uczestnicy parady powinni mówić spontanicznie, własnymi słowami opisywać rzeczywistość, a jedynie ewentualnie dodatkowo wygłosić wskazane im wypowiedzi.

Testy rozpoznawania mówców

Wysoce problematyczna jest możliwość obiektywnego stwierdzenia, czy uczestniczący w okazaniu świadek posiada zdolność rozpoznawania mówców. Jednocześnie sytuacji nie ułatwiają przepisy polskiego kodeksu i realia praktyki. Jeśli bowiem kodeks postępowania karnego nakłada obowiązek objęcia paradą identyfikacyjną grupy liczącej łącznie co najmniej cztery osoby (art. 173 § 3 k.p.k.), a praktyka pokazuje rzadkie przypadki wychodzenia ponad tę wielkość³⁸, to prawdopodobieństwo przypadkowego trafienia – nawet przez świadka nieposiadającego zdolności rozpoznawania mówców – jest stosunkowo wysokie (w przypadku czterech osób uczestniczących w paradzie wynosi 25%).

Obniżenie prawdopodobieństwa przypadkowego rozpoznania można wprawdzie osiągnąć poprzez zwiększenie liczby osób uczestniczących w paradzie. W innych krajach okazuje się mowę podejrzanego w większej grupie; przykładowo H. Hollien podaje, że

w USA parada zazwyczaj liczy 5–8 osób³⁹. Z drugiej strony nawet przy grupie ośmioosobowej prawdopodobieństwo przypadkowego trafienia również nie jest znikome.

Dlatego szczególną uwagę należy poświęcić weryfikacji zdolności świadka do rozpoznawania mowy innych osób, w tym zwłaszcza poprzez przeprowadzanie testów rozpoznawania mówców. Takie testowanie powinno polegać na analizie próbek mowy osób nieznanym świadkowi (osoba testowana powinna wykazać się umiejętnością rozpoznania mówców w obrębie zaprezentowanych jej wypowiedzi). Im więcej testów, tym silniejsze potwierdzenie lub zanegowanie zdolności rozpoznawczych świadka. Oczywiście testowania nie należy przewlekać; już jeden test na rozpoznawanie mowy osób utrwalaonych w nagraniach pozwala uzyskać informacje o zdolnościach świadka. W przypadku okazania pośredniego, testy powinno się przeprowadzać z wykorzystaniem tego samego sprzętu, który był lub będzie użyty do właściwego okazania. W zasadzie nie jest konieczne przeprowadzanie testów przed właściwym okazaniem (możliwe jest najpierw przeprowadzenie okazania, a dopiero później sprawdzenie zdolności do rozpoznawania mowy), chociaż na pewno w trakcie testów świadek mógłby oswoić się z brzmieniem mowy w warunkach konkretnego toru akustycznego. Być może właśnie dlatego J. Wójcikiewicz sugeruje przed okazaniem właściwym przeprowadzenie okazania pustego, tj. bez udziału podejrzanego⁴⁰. Także H. Hollien podkreśla, że testowanie należy przeprowadzić w postaci próby ślepej, w trakcie której świadkowi prezentowane są wyłącznie głosy osób niemających związku ze sprawą⁴¹. Gdyby przyjąć koncepcję okazań pustych⁴², to sposób ich prowadzenia powinien uwzględniać stan orzecznictwa; np. Sąd Apelacyjny w Krakowie zwrócił uwagę na konieczność dochowania warunków eliminujących ryzyko sugestii⁴³.

Inną propozycją jest zalecanie uzupełniania czynności okazania mowy (głosu) innymi środkami dowodowymi; proponuje się na przykład już po dokonanych wcześniej okazaniu prowadzenie eksperymentu procesowego na miejscu zdarzenia w warunkach jak najwierniej zbliżonych do tych, w jakich zasłyszany był głos⁴⁴.

Odpowiednie dokumentowanie czynności okazania mowy

W przypadku omawianego rodzaju okazania nie wystarczy, aby środkiem dokumentującym tę czynność był tylko protokół (co w świetle art. 143 § 1 pkt 5 k.p.k. jest obligatoryjne), ale z punktu widzenia taktyki kryminalistycznej oraz wzmocnienia wartości dowodowej wyników ewentualnego rozpoznania niezbędne jest

utrwalanie przebiegu całej czynności w sposób techniczny (zwłaszcza stosując zapis video). Jak wskazuje M. Ciarka, przy okazaniu głosu nie jest konieczne utrwalenie tej czynności przez wyspecjalizowane w zakresie kryminalistyki komórki organizacyjne Policji lub biegłego sądowego (o czym mówi § 17 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 23 lutego 2005 r. w sprawie poddawania badaniom lub wykonywania czynności z udziałem oskarżonego oraz osoby podejrzanego), „gdyż wymóg taki dotyczy czynności utrwalania głosu, a nie okazania mowy”, choć oczywiście taki fachowy sposób dokumentowania zwiększa szansę na profesjonalne utrwalenie tej czynności⁴⁵.

Warto wskazać, że w przypadku prowadzenia okazania typu pośredniego materiałem wchodzącym w skład dokumentacji okazania powinny być cyfrowo nagrane wypowiedzi podejrzanego i osób przybranych, które stanowiły przedmiot okazania mowy.

Rola eksperta fonoskopii w okazaniu mowy

Jak wcześniej wskazano, o ile w okazaniu bezpośrednim nie jest bezwzględnie wymagany udział biegłego z zakresu fonoskopii, o tyle każde okazanie pośrednie takiego udziału wymaga. Do jego zadań powinno w szczególności należeć:

- dokonanie nagrań z zachowaniem zasad istotnych dla czynności pobierania materiału porównawczego⁴⁶. Niezależnie od przebiegu zdarzenia dowodowego należy uzyskać wypowiedzi spontaniczne, tym bardziej że z orzecznictwa sądowego wynika, iż im dłuższy był tekst zasłyszany przez świadka, tym występuje więcej informacji pomagających w zindywidualizowaniu mówcy⁴⁷. Jedną z ważnych wskazówek w tym względzie powinna być też, że jeżeli świadek dobrze pamięta treść wypowiedzi przydatnej w rozpoznawaniu, to materiał przygotowywany do okazania powinien zawierać również zdania zapamiętane w trakcie zdarzenia. Jednocześnie błędem byłoby ograniczenie roli osób biorących udział w paradzie do odczytania tekstu, gdyż proste czytanie nie ujawnia specyfiki mówienia i uniemożliwia dobór słownictwa;
- przygotowanie nagrań. Wbrew stanowisku J. Czeczki⁴⁸, nagrania powinny zostać poddane obróbce technicznej poprzez wycięcie wypowiedzi innych osób, biorących udział w rejestracji. Praktyka pobierania wypowiedzi porównawczych pokazuje, że w nagraniu pojawiają się pauzy, a nadto prowadzący czynność musi pytaniami pomocniczymi nakłaniać rozmówcę do obszernych wypowiedzi. Niekiedy mówca może w swojej wypowiedzi poruszać kwestie, które mogłyby działać sugestyjnie na świadka; również więc takie wypowie-

dzi powinny zostać z nagrania usunięte. Oczywiście niedopuszczalne jest poddawanie nagrania zabiegom technicznym, które mogłyby wpływać na zmianę barwy głosu (korekcja częstotliwościowa), tempa wypowiedzi mówiącego itp.

Ocena wyników okazania mowy

Od świadka uczestniczącego w paradzie identyfikacyjnej należy oczekiwać uzasadnienia wyniku. Może się jednak zdarzyć, że dysponuje on doskonałą intuicją w zakresie rozpoznawania mówców, jednak nie potrafi nazwać cech, które przesądziły o wskazaniu. Dlatego ostateczna ocena wartości dowodowej przeprowadzonego okazania mowy należy do organu procesowego. Organ ten powinien zdyskwalifikować pozytywny wynik okazania, jeśli został uzyskany w ramach czynności prowadzonej z udziałem osoby niemającej zdolności rozróżniania mówców, to znaczy takiej, która błędnie wskazywała mówców podczas okazań pustych⁴⁹. Dyskwalifikacji podlega też okazanie, przed którym świadek zetknął się w toku postępowania z podejrzanym (jego wypowiedzią) w okolicznościach sugerujących jego status procesowy bądź wtedy, gdy dokonano wtórnego okazania (świadkowi najpierw w sposób nieformalny okazywano podejrzanego, a dopiero po upewnieniu się, że nastąpi oczekiwane rozpoznanie, prowadzono formalne okazanie⁵⁰).

Mimo złożonej taktyki prowadzenia okazania mowy oraz nietypowego przedmiotu okazywania, którego rozpoznanie trudno poddaje się zobiektywizowanej ocenie, należy jednak przyjąć, iż czynność ta może dostarczyć organowi procesowemu użytecznych informacji, które mogą zostać wykorzystane czy to do ukierunkowania postępowania przygotowawczego, czy też jako jedna z podstaw orzeczenia sądowego. Należy przy tym pamiętać, iż pełnowartościowy dla postępowania jest każdy możliwy wynik takiego okazania: zarówno rozpoznanie, jak też nierozpoznanie mówcy, choć oczywiście jeden i drugi przynoszą inne skutki procesowe. Podstawowym warunkiem dowodowego wykorzystania wyników okazania mowy jest zadośćuczynienie wszelkim wymogom procesowym i taktyczno-kryminalistycznym, odnoszącym się do przygotowania i przeprowadzenia wszystkich stadiów okazania.

Wnioski

Konkluzją powyższych rozważań są następujące wnioski:

- okazanie to odrębna, kompleksowa czynność procesowa,
- aktualny stan prawny umożliwia prowadzenie okazania mowy,

- kluczowym elementem okazania mowy jest subiektywne porównanie wypowiedzi prezentowanych świadkowi z jego wrażeniem słuchowym powstałym w trakcie zdarzenia przestępnego,
- prezentacja wypowiedzi świadkowi odbywa się w sposób wykluczający sugestię,
- wyróżnić można okazanie mowy pośrednie i bezpośrednie,
- przeprowadzenie pośredniego okazania mowy wymaga współpracy z biegłym fonoskopii,
- przyznanie odpowiednio wysokiej wartości dowodowej wynikom okazania mowy wymaga należytej i krytycznej kontroli oraz oceny przebiegu i uzyskanych wyników tej czynności przez organ procesowy.

PRZYPISY

- ¹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania, DzU 2003 nr 104, poz. 981 oraz rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 23 lutego 2005 r. w sprawie poddawania badaniom lub wykonywania czynności z udziałem oskarżonego oraz osoby podejrzanej, DzU 2005 nr 33, poz. 299.
- ² Dla niektórych już sama nazwa czynności nie jest oczywista; np. **W. Gutekunst** nie używa terminu okazanie, tylko rozpoznanie, co jednak nie wydaje się słuszne, bowiem wynikiem okazania może być zarówno rozpoznanie, jak też nierozpoznanie (brak rozpoznania); por: **W. Gutekunst**: Kryminalistyka, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1974, s. 251.
- ³ **Z. Czeczot**: Kryminalistyczna problematyka osobowych środków dowodowych, Wyd. UW, Warszawa 1976, s. 107 i nast.; **T. Hanusek**: Kryminalistyka. Zarys wykładu, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009, s. 207; **M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, L. Stępka**: Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej, Wyd. UMK, Toruń 2009, s. 262; **A. Taracha**: Okazanie w celu rozpoznania, „Problemy Praworządności” 1979, nr 10, s. 3.
- ⁴ Patrz np.: postanowienie z dn. 19 lutego 2004 r., SN, IV KK 315/03, OSNwSK 2004/1/340; wyrok z dn. 23 października 2003 r., SA w Katowicach, II AKa 371/03, KZS 2004/2/54.
- ⁵ **E. Gruza**: Okazanie. Problematyka kryminalistyczna, Comer, Toruń 1995, s. 9 i nast.; **J. Wójcikiewicz**: Okazanie. Studium porównawcze z pogranicza kryminalistyki i procesu karnego, Zeszyty Naukowe UJ, Kraków 1985, s. 69.
- ⁶ Por. np.: **T. Hanausek**, op.cit.; **J. Widacki** okazaniu poświęca oddzielny podrozdział dotyczący identyfikacji osoby na podstawie śladów pamięciowych, Kryminalistyka, [red.] **J. Widacki**, Wyd. C.H. Beck, Warszawa

- 2008, s. 103 i nast. Z kolei **B. Hołyst** umieścił okazanie w rozdziale dot. problematyki zeznań i wyjaśnień, **B. Hołyst**: *Kryminalistyka*, Wyd. Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2004, s. 1126–1127.
- 7 Por.: **T. Tomaszewski**: *Alibi. Problematyka kryminalistyczna*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1993, s. 167–172.
 - 8 **E. Gruza**: *Okazanie. Problematyka kryminalistyczna*, op.cit. s. 174–181; **T. Tomaszewski**: *Wartość okazania w praktyce śledczej i sądowej*, „Palestra” 1992, nr 9–10.
 - 9 **O.E. de Brito Alvarenga**: *Identyfikacja głosu ludzkiego*, „Problemy Kryminalistyki” 1958, nr 11; **L.G. Kersta**: *Voiceprint Identification*, „Nature” 1962, nr 196.
 - 10 **E. Gruza** opisując specyfikę okazania głosu, wprawdzie pisze, że parametry głosu odzwierciedlają budowę anatomiczną kanału głosowego, a człowiek rozpoznaje „różne wzorce mowy”, jednak umniejsza rolę sposobu mówienia i używa terminu okazanie głosu; patrz: **E. Gruza**: *Okazanie głosu*, [w:] *lure et Facto. Księga jubileuszowa ofiarowana Doktorowi Józefowi Gurgulowi*, [red.] **J. Wójcikiewicz**, Kraków 2006, s. 205.
 - 11 Por. np. **K. Dejna**: *Atlas polskich innowacji dialektalnych*, PWN, Warszawa-Łódź 1994, s. 5–8; **H. Hollien**: *Phonetics*, [w:] *Encyclopedia of Forensic Science*, San Diego 2000, s. 1243–1254; **K. Klus**, **A. Trawińska**: *Identyfikacja mówców z wykorzystaniem metody języko-pomiarowej w KEU i IES*, *Z Zagadnień Nauk Sądowych – Problems of Forensic Sciences*, t. LXXVIII, 2009, s. 160–174; **H. Kuenzel**: *Sprechererkennung*, Heidelberg 1987, s. 33–44; *Foniatria kliniczna*, [red.] **A. Pruszczyca**, PZWL, Warszawa 1992, s. 108–292; zobacz także: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dn. 12 marca 2002 r., II Aka 39/02, KZS 2003/4.
 - 12 **M. Ciarka**: „Edukacja Prawnicza” 2009, nr 2.
 - 13 **E. Gruza**: Glosa do postanowienia SN z dn. 26 maja 2004 r., V KK 22/04, *Orzecznictwo Sądów Polskich* 2005/6/82.
 - 14 **J. Czczko**: Glosa do postanowienia SN z dn. 26 maja 2004 r., V KK 22/04, *Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa* 2005/3/13. Użyte słowo „świadomie” oznacza zapewne, że w mówieniu zaangażowane są procesy myślowe; dodatkowo: aparat mowy poruszany jest mięśniami szkieletowymi, a więc zależnymi od woli mówcy (**B. Wierzchowska**: *Wymowa polska*, Warszawa 1971, s. 20–46).
 - 15 **D. Karczmarska**: Glosa do postanowienia SN z dn. 26 maja 2004 r., V KK 22/04, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2005/3/140.
 - 16 Postanowienie SN z dn. 26 maja 2004 r., V KK 22/04, „Wokanda” 2005, nr 1, poz. 15.
 - 17 Por. wyroki Sądów Apelacyjnych w Krakowie (z dn. 11 kwietnia 2001 r. II Aka 53/01, KZS, nr 4, 2001, poz. 31) i Lublinie (z dn. 15 kwietnia 1999 r. II Aka 54/99, OSA Lublin nr 3, 1999, poz. 21 oraz z dn. 12 marca 2002 r. II Aka 39/02, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 3, poz. 32).
 - 18 **S. Zabłocki**, **P. Wypych**: *Orzecznictwo sądów apelacyjnych w sprawach karnych*, Warszawa 2002, s. 388; **R. Stefański**, **J. Bartoszewski** i in.: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2003, t. I, s. 767.
 - 19 **J. Wójcikiewicz**: *Okazanie głosu i mowy*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki” (red. **E. Gruza**, **T. Tomaszewski**), t. V, 2002, s. 206.
 - 20 **A. Bojańczyk**: Glosa do postanowienia SN z dn. 26 maja 2004 r., V KK 22/04, „Państwo i Prawo” 2005, nr 1.
 - 21 Wynikiem przeprowadzonego okazania było stwierdzenie świadka, że jeden z podejrzanych „miał głos bardzo podobny” do osoby negocjującej okup. Patrz: **T. Borkowski**: *Porwanie dziecka Lindbergha*, „Problemy Kryminalistyki” 1961, nr 29; **H. Kuenzel**, op.cit. s. 30–31.
 - 22 *United States v. Wade*, 388 U.S. 218 (1967).
 - 23 **J. Wójcikiewicz**: *Okazanie głosu i mowy*, op.cit., s. 205.
 - 24 Poglądy takie referuje **J. Wójcikiewicz**: *Okazanie głosu i mowy*, op.cit.
 - 25 Szerzej: **M. Otto**: *Zum Problem der auditiven Wiedererkennung durch Hoerzeugen*, „Kriminalistik” 2003, nr 11.
 - 26 **A.P.A. Broeders**, **A.G. van Amelsvoort**: *A Practical Approach to Forensic Earwitness Identification: Constructing a Voice Line-up*, „Z Zagadnień Nauk Sądowych” – „Problems of Forensic Sciences” 2001, vol. XLVII, s. 237–245.
 - 27 Zarządzenie Komendanta Głównego Policji z dn. 23 grudnia 2004 r. w sprawie metodyki wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez służby policyjne wyznaczone do wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców, *Dziennik Urzędowy KGP*, nr 1426.
 - 28 **M. Otto**, op.cit.
 - 29 **M. Ciarka**, op.cit.
 - 30 Por.: **H. Hollien**: *Forensic Voice Identification*, San Diego 2002, s. 92; **P.H. Lindsay**, **D.A. Norman**: *Procesy przetwarzania informacji u człowieka*, Warszawa 1984, s. 29 i nast. Także: **H.J. Kuenzel**: *Kryminalistyczne badanie mowy*, „Kriminalistik” 2003, nr 11.
 - 31 Por. wyniki badań opisane przez **J. Wójcikewicza** (*Okazanie głosu i mowy*, op.cit.), który uznaje takie postępowanie za pogwałcenie podstawowych reguł taktyki okazania.
 - 32 **J. Czczko**, op.cit.
 - 33 **J. Sereda**: *Elektroakustyka na scenie i estradzie*, Wyd. Komunikacji i Łączności, Warszawa 1977, s. 79.
 - 34 **K. Blair Benson**: *Audio Engineering Handbook*, New York 1988, s. 3, 29 i nast.
 - 35 **J. Wójcikiewicz**: *Okazanie głosu i mowy*, op.cit.
 - 36 Jako przykład doboru pod tym kątem mówców uczestniczących w paradzie można podać sytuację, gdy nastoletni podejrzany w trakcie rejestracji wypowiedzi opowiadał o wyjeździe z rodzicami na wakacje do Bułgarii; wówczas do udziału w okazaniu można dobrać studentów pierwszego roku geografii.
 - 37 **M. Otto**, op.cit.

- ³⁸ Nie sprzyjają temu nawet zalecenia niektórych teoretyków; np. **E. Gruza**, pisząc o kodeksowym wymogu prezentowania w paradzie minimum czterech osób, chwali ustawodawcę za zmianę wcześniejszych przepisów i wprowadzenie zasady parzystej liczby rozpoznawanych, chociaż kodeks takiej reguły nie wprowadza. W innym miejscu wprost pisze o okazywaniu grupy „zawierającej cztery osoby”; **E. Gruza**: *Psychologia sądowa dla prawników*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009, s. 163, 166.
- ³⁹ **H. Hollien**: *Forensic Voice Identification*, op.cit., s. 91.
- ⁴⁰ **J. Wójcikiewicz**: *Okazanie. Studium...*, op.cit. s. 65–66; idem, *Okazanie puste*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” XXXII/1982, s. 153–155; **T. Hanausek** (op.cit., s. 209) podaje, że w przypadku okazań pustych wizerunku liczba błędnych wskazań sięga nawet 60%. Z kolei **T. Tomaszewski** (*Alibi...*, op.cit., s. 167) przytacza wyniki badań na temat okazania wyglądu, zgodnie z którymi świadek dokonał pozytywnej identyfikacji w 89,2% spraw.
- ⁴¹ Por. **H. Hollien**: *Forensic Voice Identification*, op.cit., s. 111.
- ⁴² W literaturze koncepcja ta wywołuje zastrzeżenia i polemikę, por. **E. Gruza**: *Okazanie. Studium...*, op.cit. s. 139.
- ⁴³ Postanowienie SA w Krakowie z dn. 5 grudnia 2002 r., II AKz 481/02, KZS 2002/12/42.
- ⁴⁴ **M. Ciarka**, op.cit.
- ⁴⁵ Ibidem.
- ⁴⁶ **J. Rzeszotarski, W. Witkowska-Pawlak**: Pobranie wypowiedzi porównawczych do badań fonoskopijnych, „Problemy Kryminalistyki” 2004, nr 243.
- ⁴⁷ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dn. 15 kwietnia 1999, II Aka 54/99, OSA 2000/3/20, Apel.-Lub. 1999/3/21; LEX nr 38045.
- ⁴⁸ **J. Czeczko**, op.cit.
- ⁴⁹ **E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński**: *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2008, s. 145.
- ⁵⁰ Takie i inne przypadki opisuje **T. Tomaszewski**: *Wartość okazania...*, op.cit.

Streszczenie

Jednym z typów okazania, odrębnej czynności procesowej, jest okazanie mowy. W piśmiennictwie znaleźć można szereg nieprecyzyjnych sformułowań: autorzy wymiennie stosują termin *okazanie głosu* i *okazanie mowy*; okazanie bywa uważane za szczególną formę przesłuchania lub za odrębną czynność; czynione są wywody, czy w ogóle okazanie mowy ma podstawę prawną.

Z przedstawionych w artykule argumentów wynika, że okazanie mowy jest czynnością prawnie dopuszczalną. Jest czynnością kompleksową, w obrębie której możliwe jest wyróżnienie dwóch typów – zostały one szczegółowo opisane. Dodatkowo przedstawiono wywód na temat wartości dowodowej okazania

mowy i przedstawiono warunki, które musi spełniać poprawnie zaplanowana czynność. Zwrócono uwagę na konieczność spełnienia szeregu wymogów taktycznych i technicznych, m.in. na wyłączenie sugestii, dominującą rolę świadka zdarzenia dźwiękowego i konieczność udokumentowania czynności.

Słowa kluczowe: okazanie, okazanie mowy, fonoskopia.

Summary

Among various types of identification line-ups there is speech identification as a separate part of legal proceedings. In specialist literature many imprecise definitions can be found: authors will use the term „voice identification line-up” and „speech identification line-up”; speech identification line-up may be regarded as a particular form of interviewing a witness or a separate activity within the proceedings; there is an ongoing debate on an issue whether speech identification line-up does have legal grounds.

The arguments presented in the article indicate that speech identification by witness is a legally admissible activity. It is a complex activity found in two types. In addition to that, a discussion on probative value of speech identification as well as criteria to be met within the procedure are presented. The Authors emphasise the need to meet several tactical and technical requirements, among others elimination of bias, predominating role of sound event witness and requirement of appropriate recording the procedure.

Keywords: identification line-up, speech identification line-up, voiceprint identification.

Biblioteka Naukowa CLK KGP

Aleje Ujazdowskie 7

**zaprasza ekspertów
i techników kryminalistyki
do korzystania zarówno
z opracowań książkowych,
jak i specjalistycznych
czasopism
polskich i zagranicznych.**

Biblioteka jest czynna codziennie

w godz. 8.15–16.00

tel. (22) 601-45-30

e-mail: b.legowicz@policja.gov.pl